

Oczami niewidomego, cz.1. Co do kosza: czarnodruk, pismo Braille? a, język migowy czy internet i komputer?

Data publikacji: 23.08.2015 12:05

Rozpoczynamy nową serię artykułów. Jak wygląda świat oczami niewidomego. W serii felietonów przybliżyć będzie nam go Andrzej Koenig, nasz niewidomy kolega. Zapraszamy do lektury.

□

Lata siedemdziesiąte, osiemdziesiąte w Polsce... Okres świąt Bożego Narodzenia, Wielkanocy, popularnych imion na złożenie życzeń czy pozdrowienia z wakacji w lipcu i sierpniu... Kolejki w urzędach pocztowych za znaczkiem...

Ludzie wysyłali do siebie kartki i długie listy tworzone wieczorami.

Księgowe, kadrowe wszystko zapisywały na papierze za pomocą długopisów i ołówków. Nie było Excela zamiast tego były liczydła a później kalkulatory.

W tych właśnie latach nie było dostępu do komputerów, laptopów, rozmowy telefoniczne międzymiastowe i międzynarodowe były zamawiane przez centrale i wyczekiwane przez kilka godzin (zagraniczne). Nie było telefonów komórkowych, smsów, mmsów i tym podobnych udogodnień.

Gratulację z okazji ślubu czy narodzin dziecka były wysyłane telegramem, który wówczas był najszybszym sposobem komunikacji, czasami szybszym niż rozmowa telefoniczna zamawiana.

Nikt obecnie nie karze nam przepisywać książek czy gazet ręcznie na papierze ale czy zastanawiamy się kiedy napisałem odręcznie np. list do znajomego czy do urzędu? Czy potrafiłbym napisać coś takiego bez błędów?

Spotkałem niedawno znajomą z Cieszyna, która z wielkim zdziwieniem ale i radością powiedziała” – Dostałam pierwszy list pocztą od kilku lat. Zawsze lubiłam dostawać i czytać takie przesyłki!”.

Na pewno pisząc coś na komputerze nie musimy martwić się o błędy bo program podkreśli na czerwono takie miejsca w tekście. To samo ma miejsce przy zadaniach matematycznych: my podajemy poprawne dane a resztę robi program.

Życzenia bożonarodzeniowe i wielkanocne praktycznie większość wysyła szablonowo do Wszystkich sms-ami. O rzeczach przyjemnych jak i smutnych wypisujemy na dostępnych portalach społecznościowych nie do końca zastanawiając się czy wszystko nadaje się do upubliczniania tego.

Każdy z nas jest przez cały dzień zabiegany, a jak przyjdzie wieczór to tylko jeszcze sprawdzę pocztę, Facebooka, dwa blogi i koniec na dziś.

Tak więc druk pisany ręcznie na kartce papieru do kosza?